Mamo, a dlaczego oliwa sprawiedliwa zawsze na wierzch wypływa?

wydrukowano dnia: 11.11.2026

COPYRIGHT © ADB 2026

- Mamo, a dlaczego oliwa sprawiedliwa zawsze na wierzch wypływa?
- Ha, to powiedzenie wynika z praw fizyki?
- Z praw fizyki, a co to takiego?
- Prawa fizyki to są pewne reguły, czyli pewne oczywiste prawdy, które zawsze się sprawdzają, zawsze są prawdziwe.
- Dla mnie oczywistą prawdą jest to, że dwa dodać dwa to jest cztery.
- Dobrze, ale to jest reguła zaczerpnięta z matematyki, nie jest to prawo fizyki.
- To jak wygląda takie prawo fizyki?
- Jest ich wiele. Przykładem może być przyciąganie ziemskie. To prawo mówi o tym, że Ziemia przyciąga do siebie wszystko, co jest w jej pobliżu.
- Tak, wiem. To dlatego ci, co są na dole Ziemi, to z niej nie spadają.
- No, tak prawie. Ci, co są na dole, i ci, co są na górze, nie spadają, bo na wszystkich z nas działa siła przyciągania. Tak jest i już. Możemy być tego pewni niezależnie, w jakim miejscu na Ziemi się znajdziemy.
- A co fizyką ma wspólnego z sprawiedliwą oliwą.
- No właśnie. Otóż jedna z reguł fizyki mówi, że to, co będzie gęstsze od wody, będzie pływać po jej powierzchni.
- Na przykład łódka?
- Nie chodzi mi o łódkę, ale właśnie o oliwę. Jeśli do naczynia z wodą wlejemy oliwę, to ona wypłynie na wierzch. Oliwa ma większą gęstość niż woda i będzie na górze, a woda na dole. Tak będzie zawsze.
- A czy taką sprawiedliwą oliwę można kupić w sklepie?
- W sklepie po prostu można kupić oliwę. Może ona być z oliwek albo ze słonecznika, nie ma to znaczenia. Każda oliwa będzie sprawiedliwa, bo każda będzie pływać po wodzie.
- Albo po zupie.
- Po zupie?
- Tak, sam widziałem, jak tłuste oczka pływają w zupie.
- Rzeczywiście, masz rację, oczka z oliwy pływają również po powierzchni zupy.
- No dobrze, oliwa pływa po wodzie i pływa po zupie, ale co z tego wynika. Dalej nie wiem, co to ma wspólnego z tym, że oliwa jest sprawiedliwa.
- W takim razie zostawmy prawa fizyki i matematyki, a weźmy się za prawa, które kierują naszym życiem.
- Istnieją również i prawa życia?
- Tak. Na przykład takie, które mówi, że nie ma zbrodni bez kary, albo takie, które mówi, że prawda zawsze wyjdzie na jaw. Czyli, jeśli ktoś oszukuje, niech będzie świadomy, że prędzej czy później prawda wypłynie na wierzch.
- Prawda wypłynie na górę jak oliwa?
- No właśnie, niech wszyscy źli ludzie wiedzą, że kara ich nie ominie. Bo sprawiedliwość, podobnie jak oliwa, zawsze wypłynie na wierzch.
- Teraz rozumiem, jest to jasne. Tylko czy prawda, tak jak oliwa może pływać po wodzie?
- Tak prawdę mówiąc, to nie wiem.
- To dobrze, że mówisz mamo prawdę, bo ona i tak na jaw wyjdzie.
- No właśnie, nie opłaca się kłamać i oszukiwać. Prędzej czy później prawda się wyda.
- Ja to i tak zawsze prawdę mówię.
- Tak? Zawsze? I nigdy nie kłamiesz, nie ukrywasz prawdy?
-Tak, zawsze, no…, tak mi się wydaje, prawie zawsze …, .
- A kto mi wczoraj mówił, że wszystkie lekcje już odrobił, a dzisiaj przyniósł uwagę w zeszycie za brak pracy domowej z matematyki?
- Bo ja myślałem, że zdążę na przerwie, przed lekcją, że zrobię …., to znaczy przepiszę od kolegi.
- I co, nie zdążyłeś?
- Nie, bo on też nie miał tego zadania. Bo to zadanie było za trudne.
- To może powinieneś nie oszukiwać, tylko wcześniej mnie poprosić o pomoc w jego rozwiązaniu.
- Następnym razem tak zrobię.
- To dobrze.
- Mamo, a kiedy będziemy w szkole uczyć się fizyki?
- Dlaczego pytasz?
- Bo czuję, że polubię tę fizykę i zawsze będę miał z tego przedmiotu odrobione lekcje.

Inne bajki z serii „Mamo, a dlaczego …” znajdziesz w archiwum Bajek Dnia oraz na profilu autora.

Maczek

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026